

Śladami tworzenia Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski

Following the beginnings of the Association of Polish Catholic Pharmacists

Barbara Fiklewicz-Dreszczyk

Poznań

Streszczenie: Artykuł przedstawia okoliczności powstania Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski, zarejestrowanego w 1991 r. Jest to wspomnienie głównej inicjatorce i pierwszej przewodniczącej Stowarzyszenia, która wiele uwagi poświęciła także Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich.

Abstract: The article presents the circumstances in which the Association of Polish Catholic Pharmacists was found. The Association was registered in 1991. It is a memory of the main initiator and first chairwoman of the Association who also focuses on the International Federation of Catholic Pharmacists.

Słowa kluczowe: farmaceuci katoliccy, historia farmacji

Keywords: Catholic pharmacists, history of pharmacy

Uwarunkowania osobiste

Odczuwam potrzebę udokumentowania ważniejszych faktów i przekazania osobistych refleksji o początkach działalności Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polskich (dalej: SFKP), bowiem farmaceuci wielkopolscy mają szczególne zasługi dla tego dzieła. Należę do grupy farmaceutów, których w latach 80. ubiegłego wieku połączyła pasja służenia społeczności lokalnej poprzez udostępnianie leków najbardziej potrzebującym i najsłabszym osobom: obłożnie chorym, samotnym i sędziwym. Losy mojej rodziny sprawiły, że poznałam, jak duże znaczenie ma dostępność leków. Po powrocie z Lubelszczyzny, gdzie w latach 1939-1945 Niemcy wysiedlili moją rodzinę, byliśmy skupieni na ich zdobywaniu. Sparaliżowana babcia, dziadek wymagający stałej opieki medycznej, ojciec chorujący na marskość wątroby oraz siostra cierpiąca na gościec stawowy i przewlekłe zapalenie uszu wymagały bowiem codziennego podawania leków, których brakowało. To m.in. spowodowało, że wybrałam farmację jako kierunek studiów. Bardzo cenię swój zawód, bo mogę służyć ludziom potrzebującym leków.

Od 1973 r. pracowałam w aptece przy przychodni rejonowej dla dzielnicy Nowe Miasto w Poznaniu oraz stacji pogotowia ratunkowego, w bezpośrednim sąsiedztwie

osiedla studenckiego i kościoła p.w. św. Rocha. Pracy było bardzo dużo, a dodatkowo dyżury nocne i świąteczne dopełniały ogromu zadań. Na jednej zmianie wykonywałam 40-60 recept złożonych. Mając specjalizację II stopnia z analizy leku dobrze radziłam sobie z utrzymaniem sterylności komory laminarnej¹. Ze względu na sąsiedztwo specjalizującej się w pomocy okulistycznej stacji pogotowia ratunkowego dominowały recepty na leki oczne. Pracowałam pod kierunkiem śp. mgr farm. Marii Kowal, wspaniałego człowieka. Miała autorytet zawodowy i etyczny, знаła farmaceutów służących w Armii Krajowej i walczących w powstaniu warszawskim. W porozumieniu z proboszczem parafii p.w. św. Rocha pomagała w zaopatrywaniu w leki osób przewlekle chorych. Parafia wówczas intensywnie się rozwijała i obejmowała ponad 20 tysięcy osób. Powstające nowe blokowiska Spółdzielni „Osiedle Młodych” czyniły z apteki, w której pracowałam, jednostkę praktycznie ciągle działającą. Niedobór leków, waty i środków opatrunkowych wymagały nadzwyczajnej aktywności i starań o ich zdobycie. Jako mieszkająca w pobliżu apteki, miałam zadanie szczególne, prawie nieustającego dyżurowania. Często towarzyszyły mi w tym moje dzieci, a była ich trójka. Starałam się dodatkowo zaopatrywać w innych aptekach. Organizowałam pomoc koleżeńską w celu zapewnienia leków osobom przewlekle chorym. Okres stanu wojennego był szczególnie trudny, ale nigdy nie rezygnowałam ze swojej pasji pomagania innym, pamiętając o doświadczeniach mojej rodziny.

W 1983 r., jeszcze w stanie wojennym, dotarła do mnie informacja od Ojców Dominikanów, że niemiecki farmaceuta Paul Broker z Münster może zorganizować dostawę leków darmowych. Potrzebna była pomoc fachowa do oceniania jakości leków i ich kontrolowanego rozprowadzania do ośrodków opiekuńczych, domów dziecka, powstających hospicjów oraz osób przewlekle chorych pozostających w swoich mieszkaniach. Zorganizowaliśmy taką prowizoryczną pomoc, którą później rozwijał ośrodek zdrowia Kawalerów Maltańskich. Po zniesieniu w lipcu 1983 r. stanu wojennego zorganizowaliśmy duszpasterstwo farmaceutyczne, systematycznie spotykając się na nabożeństwach patriotycznych, zapraszając również farmaceutów z innych miast Wielkopolski. Powstały punkty konsultacyjne i załączki aptek darowych². Spożytkowałam swoje doświadczenie i w kwietniu 1984 r. zorganizowałam przy kościele pw. św. Rocha dwa kolejne spotkania tzw. samopomocy farmaceutycznej. Współpracę podjęło 17 osób z Poznania i 8 osób z innych miast (Leszno, Ostrów, Konin, Pleszew, Śrem i Wągrowiec). Ze względu na obciążenie pracą zmianową trudno było zachęcić do pracy społecznej personel aptek ogólnodostępnych. Zwraçałam się o pomoc do farmaceutów z instytucji i przedsiębiorstw pracujących na jedną zmianę, jak: Sanepid, nadzór farmaceutyczny, stacje krwiodawstwa, szkoły medyczne, niektóre apteki szpitalne, hurtownia PKP i uczelnia. Opiekę duszpasterską sprawował śp. ks. dr Stefan Schudy, przez studentów nazywany Arturem, będący proboszczem w parafii pw. św. Rocha i duszpasterzem akademickim. Zawsze pogodny, znający dobrze swoich parafian, pamiętający ich imiona, dobrze znający język niemiecki, przyczynił się do

¹ Komora do jałowego wykonywania leków ocznych.

² Apteki zaopatrywane przez darczyńców z Europy Zachodniej, dlatego rozprowadzające leki za darmo, zarówno z przepisu lekarza, jak i wydawane bez recepty.

zainicjowania duszpasterstwa farmaceutów. Jego współpraca z młodym kapłanem specjalizującym się w problematyce bioetycznej ks. dr. Adamem Sikorą utrwaliła duszpasterstwo farmaceutów, a potem całej służby zdrowia, w Wielkopolsce.

Tak się złożyło, że mnie przypadło zadanie kontaktowania się z duszpasterzami. Uzgadnialiśmy harmonogram spotkań. Zadania administracyjne realizowały mgr farm. Izabela Sobkowiak i mgr farm. Maria Łotocka. W organizowaniu spotkań pomagały: mgr farm. Barbara Sobkowiak, mgr farm. Mariola Sochacka i śp. mgr farm. Marta Niemczycka-Musiał, późniejsza organizatorka apteki darowej. Bardzo zaangażowane w grupie inicjatywnej były: śp. mgr farm. Krystyna Schulz i śp. mgr farm. Urszula Siedlewska, obydwie należące w czasie wojny do Armii Krajowej. Ważną i skuteczną pracę informacyjną wykonały: mgr farm. Aleksandra Kuczma z Ostrowa Wlkp. i mgr farm. Jadwiga Cygielska-Langner z Leszna. We wrześniu 1984 r. zorganizowano w Rościnnie wspólne rekolekcje z farmaceutami niemieckimi i tam rozważano założenia statutowe wspólnoty i ustalenie jej nazwy. Z propozycji zgłaszanych, do ostatecznych rozstrzygnięć wytypowano: apostołat farmaceutów katolickich, wspólnota farmaceutyczna, duszpasterstwo farmaceutów wielkopolskich, towarzystwo farmaceutów katolickich, stowarzyszenie farmaceutów oraz fundacja samopomocy lekowej. Zaprezentowane doświadczenia osobiste oraz tradycje rodzinne i środowiskowe miały wpływ na dalsze rozwijanie współpracy w gronie osób sprzyjających chrześcijańskim zasadom miłości bliźniego.

Ważniejsze szczegóły początkowej współpracy

Już z pierwszych kontaktów z członkami Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich (Federation Internationale Pharmaciens Catholic – FIPC) wynikało, że mamy inną tożsamość zawodową aniżeli farmaceuci krajów zachodnich. Wywodząc się z zawodu formowanego szerokokoprowalowo na studiach farmaceutycznych, nie mieliśmy wystarczającego wsparcia formacją etyczną. Z wielkim zainteresowaniem przyjęliśmy zaproszenie na kongres FIPC w Brużes w 1985 r. na temat „Farmaceuta a bioetyka”. Niestety nie uzyskaliśmy wówczas wizy, ale przesłane nam materiały pokongresowe starannie przestudiowaliśmy, łącznie z przeprowadzeniem tematycznych rekolekcji i dyskusji z udziałem farmaceutów zagranicznych.

Na prywatne zaproszenie prezydenta FIPC Jeana Dreano mogliśmy w 1987 r. uczestniczyć w kongresie w Avignonie na temat „Mass media, informacja, zdrowie”. Przygotowaliśmy na kongres ankietę „Środki masowego przekazu, informacja, zdrowie” i referaty „Farmaceuta jako zawód opinii publicznej” oraz „Analiza warunków środowiska a zdrowie – z przykładami”. Uczestniczyłam w tym kongresie z mgr farm. Wandą Mieszczak. Bardzo życzliwie przyjęto nasze referaty, przyznając wówczas grupie poznańskiej prawo członka – korespondenta FIPC oraz zaproszono nas na jubileuszowy kongres do Rzymu w 1990 r. z okazji 40-lecia FIPC. Właśnie wówczas farmaceuci polscy zostali wybrani do Komitetu Wykonawczego FIPC na pięcioletnią kadencję wraz z farmaceutami z Austrii, Francji, Niemiec i Włoch. Na spotkaniu z Ojcem Świętym otrzymaliśmy od niego przesłanie, że:

Farmaceuta – katolik musi być uważnym doradcą ludzi nabywających lekarstwa, a także służyć moralnym wsparciem tych wszystkich, którzy kupując rozmaite środki potrzebują także rady, słów nadziei, wskazówek na dalsze życie.

W spotkaniach z farmaceutami zachodnimi, ukształtowanymi przez tradycję wielopokoleniowych rodów aptekarskich, dostrzegliśmy naszą odrębność. Zniszczone wojnami i odebrane właścicielom w 1951 r. apteki polskie bazowały na zatrudnianiu absolwentów kierunku farmacja, którzy po sześciomiesięcznych stażach otrzymywali uprawnienia do pracy w aptece. Niskie uposażenia i trudne warunki pracy spowodowały feminizację zawodu. Stykając się z 40-letnim dorobkiem i historią FIPC szukaliśmy szansy poznania zasad formowania sylwetki farmaceuty jako przedstawiciela zawodu medycznego zapewniającego pacjentom ochronę zdrowia i życia jako wartości najcenniejszych. Szanując zasadę nie kwestionowania przepisanej przez lekarza recepty, poznaliśmy wymogi, że farmaceuta powinien umieć udzielić choremu wystarczającej informacji o zagrożeniach bezpieczeństwa i skutkach sanitarnych oraz zasadach rozpoczynania, kontynuowania i kończenia terapii.

Sięgaliśmy do dorobku dwudziestu kongresów FIPC, od początku ruchu PAX Romana w 1947 r. i usamodzielnienia organizacyjnego federacji w 1956 r. Zestawienie tematyki kongresów FIPC wykazało, jak bardzo różniły się od naszej rzeczywistości. Oto przykłady: Prawa i obowiązki farmaceuty; Prawa chorego; Humanizm a zawód farmaceuty; Badania naukowe w farmacji; Zawód farmaceuty a studia uniwersyteckie; Jaki farmaceuta dla Europy; Farmaceuta a bioetyka; Farmaceuta niosący pomoc czy sprzedawca; Opieka nad przewlekle chorym; Rola aptekarza jako współtwórcy kultury społeczeństw; Farmaceuta w wychowaniu dla zdrowia; Leki w społeczeństwie konsumpcyjnym; Farmaceuta a współczesność; Lek jako fenomen społeczny – wyzwolenie czy zniewolenie; Miejsce farmaceuty wśród pracowników służby zdrowia; Socjalizacja a farmacja; Etyka a farmaceuta – prawo sumienia; Technika, zdrowie a istota ludzka – jaki typ farmaceuty dla Europy; Ku XXI w. – perspektywy dla farmaceuty; Farmaceuta w rozwijaniu profilaktyki zdrowia; Konieczność zawodu farmaceuty; Mass-media, informacja, zdrowie; Życie jest święte; Problem uzależnień; Farmaceuta w ekipie sanitarnej; Wspólna troska o chorego a postęp medycyny; Trudne decyzje w oddziale intensywnej terapii. W latach 80. ubiegłego wieku było to dla nas istotne uzupełnienie wiedzy.

Nasze doświadczenia w pracy duszpasterskiej sprawiły, że mogliśmy zaproponować swój wkład do formacji zawodowej farmaceutów aptecznych. Zetknięcie się z nowymi możliwościami współdziałania z innymi zawodami medycznymi, a szczególnie z lekarzami i pielęgniarkami odpowiadało wezwaniu Ojca św. Jana Pawła II z pierwszej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1979 r. To właśnie Jego słowa z Apelu Jasnogórskiego z czerwca 1979 r. (godz. 21.00), stały się naszym programem:

Niech posługiwanie chorym i cierpiącym będzie głośnym wezwaniem całej naszej Ojczyzny. (...) Niech to wołanie będzie potężne w Kościele polskim.

Podjęliśmy ten apel korzystając z doświadczeń farmaceutów w trudnych chwilach społecznego wspomagania chorych w latach 1979-1985. Będąc pokoleniem dzieci woj-

ny odczuwaliśmy, że wykonując zawód farmaceuty możemy odważniej służyć chorym i cierpiącym.

Początek organizowania Stowarzyszenia

Na podstawie ustawy z 7 kwietnia 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach” podjęliśmy próbę ostatecznego określenia nazwy i założeń statutowych naszej wspólnoty. Pierwszy wniosek o rejestrację złożono w Kurii Metropolitarnej w Poznaniu w dniu 8 grudnia 1989 r. Ze względu na zróżnicowany skład osobowy farmaceutów nie było wówczas pełnej aprobaty na zarejestrowanie stowarzyszenia ogólnopolskiego. Tradycja udziału w czerwcowych dniach skupienia w Rościnnie rozwijała się. Dyskutowaliśmy o ustawie, o izbach aptekarskich, o problemie wiary jako zaufania do Boga, o bioetyce, a także o przyczynach nietrwałości leków i metodach jej badania.

W maju 1990 r. odwiedziła nas grupa farmaceutów francuskich z honorowym prezydentem FIPC Jeanem Dreano i prezydentem Stowarzyszenia Farmaceutów Francuskich Charlesem Fourrierem. Gościliśmy ich w aptekach szpitalnych i właśnie organizowanych nowych aptekach prywatnych. W dniach 1 i 2 czerwca tego roku gościliśmy prezydenta FIPC, Austriaka Edwina Scheera z małżonką. Rozmowy dotyczyły sytuacji farmacji w różnych krajach i etyki zawodu. Prezydent zachęcał do utworzenia stowarzyszenia ogólnokrajowego i zaprosił nas na jubileuszowy kongres do Rzymu. W listopadzie 1990 r. grupa 13. farmaceutów polskich aktywnie uczestniczyła w obradach i spotkaniach tego kongresu. Był to nasz pierwszy osobisty kontakt z farmaceutami niemal z całego świata. Właśnie tutaj doświadczyliśmy, że na skutek prywatyzacji aptek zetknęliśmy się z tymi samymi problemami, jakie przeżywają farmaceuci Zachodniej Europy. Ważnym wydarzeniem było spotkanie z Ojcem Św. i jego uznanie dla farmaceuty katolika. Wróciliśmy zachęceni do rejestracji stowarzyszenia ogólnopolskiego i z zamiarem udziału w spotkaniu FIPC w Kolonii poświęconym tematyce „Farmaceuta sługa czy sprzedawca”, rozpatrywaną szczegółowo w sekcjach: „Godność i prawa człowieka”; „Prawo do opieki lekarskiej dla wszystkich”; „Aspekty moralne zawodu”; „Zadania i perspektywy w zjednoczonej Europie”. W dyskusjach wprowadziliśmy swoje uzupełnienia:

Chory nie może utracić nadziei na wyzdrowienie; Należy tak wychowywać społeczeństwo, aby zawinioną utratę zdrowia traktować jako grzech; Umożliwić zaopatrzenie w leki niezależnie od stanu zasobności chorego; Zapewnić szybkie zaopatrzenie w bezpieczne leki w miejscu przebywania chorego.

Spotkanie to stanowiło przygotowanie do kongresu w Bonn w 1991 r., gdzie uzasadnialiśmy tę problematykę, uzyskując wsparcie dla rozwijania aptek prywatnych opartych o tradycje rodzinne.

W dniu 29 kwietnia 1991 r. zwrócono się do księdza Prymasa Józefa Glempa o aprobatę Konferencji Episkopatu Polski na utworzenie Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski i zaakceptowanie ks. dra Adama Sikory jako opiekuna duchowego i duszpasterza. Wolę wspólnego działania wyrażało wtedy 30 osób. W dniu



Fot. 1. W drodze do Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Dr Elżbieta Styp-Rekowska i mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk

23 grudnia 1991 r. w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski. Podczas I Walnego Zjazdu Stowarzyszenia w dniu 9 lutego następnego roku dokonano wyboru władz. Przewodniczącą została mgr farm. Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, która z uwzględnieniem wymagań statutu była wybierana na to stanowisko jeszcze czterokrotnie. Jako siedzibę SFKP zaproponowano Aptekę „pod Zodiakiem” w Poznaniu, zlokalizowaną na os. Rusa 12, a czynną od marca 1990 r. Od początku oficjalnego zarejestrowania, SFKP pracuje na podstawie rocznych planów pracy, przy zachowaniu współpracy z Międzynarodową Federacją Farmaceutów Katolickich, gdzie jest ocenione jako aktywne stowarzyszenie krajowe.

Ważniejsze osiągnięcia SFKP w środowisku farmaceutycznym

Od początku oficjalnej działalności Stowarzyszenie integrowało farmaceutów i włączało ich do pracy służebnej wobec chorych i cierpiących, z poczuciem wykonywania zawodu jako powołania. Rozwijając sprawność zawodową łączono ją z wrażliwością na wszechstronną ochronę zdrowia i obronę życia. Starano się również obronić status farmaceutów jako zawodu zaufania publicznego mimo wolnorynkowej konkurencji wzmacnianej wprowadzanymi wówczas przepisami prawnymi. Lata 1992-1999 wykorzystano do wypracowania własnych programów pracy. Analizowano statuty

innych stowarzyszeń krajowych. W ścisłej współpracy z Forum Farmacji Polskiej przeciwstawiano się „spychaniu” zawodu farmaceuty przez lobby biznesowe i lekarskie do funkcji zawodu handlowego. Zabiegano o to, aby każda forma dyspensowania leków i środków medycznych zapewniała uszanowanie farmaceuty pracującego w koncesjonowanej aptece i rozszerzenie opieki farmaceutycznej. Ważnym wydarzeniem było opracowanie przy udziale prof. Alain’a Lejeune, eksperta reprezentującego Międzynarodową Federację Farmaceutów Katolickich, Karty Pracowników Służby Zdrowia, która została wydana w 1995 r. na ustanowiony przez Ojca Św. Jana Pawła na dzień 11 lutego II Światowy Dzień Chorych. Podkreślono w niej związek między medycyną i moralnością oraz absolutną wartość życia, a zawodom medycznym nadano rangę sług życia. Od tego czasu Karta Pracowników Służby Zdrowia ukierunkowuje działania medyczne na traktowanie życia i zdrowia jako fundamentów dobra i godności człowieka. Jest to podsumowanie XX Kongresu FIPC zorganizowanego w 1991 r. w Bonn oraz Dni Federalnych w Antwerpii, a także rozwinięcie obrad XXI Kongresu FIPC w zorganizowanego w dniach 8-12 września 1995 r. w Bratysławie i Wiedniu, gdzie rozważano problematykę „Współpraca z chorym i profilaktyka zdrowotna, jako nowe i ważne zadania aptekarza”. Podczas tego kongresu ośmioosobowa delegacja polska zaproponowała międzynarodową wymianę studentów i stażystów z wydziałów farmaceutycznych oraz integracyjną wymianę turystyczną rodzin



Fot. 2. Spotkanie w Rzymie. Od lewej: dr Irena Okulicz-Kozaryn, dr Elżbieta Styp-Rekowska, mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, prof. Alain Lejeune i prof. Pierre Uroda

farmaceutycznych w celu poznania różnych warunków studiowania, pracy oraz nawiązania przyjaźni. Spotkało się to z życzliwością, ale nie zostało w pełni rozwinięte. Mimo ograniczenia do kilku przypadków, koncepcja ta nadal pozostaje wielką szansą porozumienia nowych pokoleń farmaceutów świata. W czasie obrad w Bratysławie i Wiedniu bardzo życzliwie oceniono formy pracy SFKP, zachęcając do tworzenia kół terenowych. Pierwsze poza Wielkopolską koło Stowarzyszenia powstało w 1996 r.

W pierwszym 10-leciu utworzono 15 kół terenowych, które podejmowały zróżnicowane działania. Każdego roku ukierunkowywano jesienne spotkania rekolekcyjne, które organizowano w ośrodkach wielkopolskich (Rościno, Chludowo, Morasko), na formację zawodową. Prowadził je duszpasterz SFKP, ks. dr Adam Sikora. Ukształtowała się tradycja traktowania tych spotkań jako ogólnokrajowych. Łączono je z zebraniem zarządu SFKP, sprawozdaniami rocznymi z pracy kół terenowych, planowaniem spotkań integracyjnych w różnych kołach, gdzie rekolekcje wielkopostne łączono z poznawaniem lokalnych zabytków, historii regionu, spotkaniami z wybitnymi farmaceutami oraz kapłanami, szczególnie kapelanami szpitalnymi. W takich warunkach poznawano formy działania organizującego te rekolekcje koła terenowego, specyfikę jego pracy duszpasterskiej, inicjatyw na rzecz pomocy społecznej, aktywizowania współpracy edukacyjnej (uniwersytety trzeciego wieku), pielgrzymowania do ośrodków kultu religijnego (Częstochowa, Trzebnica, Medjugorie, Góra św. Anny) i lokalnych inicjatyw opiekuńczych (domy opieki, hospicja, sanatoria, fundacje). Bardziej aktywne koła organizowały w czerwcu, a więc w okresie przedwakacyjnym, wycieczki krajoznawcze o zróżnicowanej tematyce. We wrześniu wspierano organizację uroczystych obchodów świąt patronalnych (świętych Kosmy i Damiana) oraz wypracowane przez ośrodki akademickie spotkania duszpasterstwa akademickiego z duszpasterzami służby zdrowia. Z dużym zainteresowaniem przyjmowano spotkania z innymi stowarzyszeniami w ramach konferencji inicjowanych przez Akcję Katolicką oraz wizyty kolejnych prezydentów FIPC (Edwin Sheer z Austrii, Alain Lejuene z Belgii i Pierro Uroda z Włoch).

W 1999 r dla usprawnienia pracy duszpasterskiej i formacyjnej zaczęto wydawać „Biuletyn Informacyjny SFKP”. Wynikało to z zapotrzebowania środowiska farmaceutycznego oraz potrzeby docierania do farmaceutów niezrzeszonych i młodzieży studenckiej. Wypracowano strukturę „Biuletynu...” z 10. działami: rekolekcje i materiały formacyjne SFKP, problemy zawodowe, współpraca z Federacją, losy farmaceutów, ważne dokumenty, informacje o pracy kół, kącik poezji i refleksji, z żałobnej karty, komunikaty i zaproszenia, kronika fotograficzna, zalecenia bibliograficzne. „Biuletyn...” osiągał objętość nawet 120 stron formatu A5. W zależności od możliwości autorów i zasobów finansowych (wydawnictwo udostępniano bezpłatnie) przygotowywano rocznie przynajmniej dwa numery oraz dodatkowo wydania specjalne z nadzwyczajnych okazji (Dni Federalne, uroczysta intronizacja patronki SFKP błogosławionej Marii Sagarrio, jubileusz 15-lecia SFKP). Ze względu na wzrost kosztów druku wydawnictwo uzupełniono stroną internetową. Interesującą zasadą było kolportowanie pisemka zgodnie z zasadą „przeczytaj i przekaz dalej” oraz rozsyłanie egzemplarzy obowiązkowych do bibliotek w całym kraju. Utrzymywano nakład 300 egzemplarzy, a przy wydaniach specjalnych 500 egzemplarzy. Niektóre teksty publi-

kowano w wersji obcojęzycznej. W dorobku SFKP istotne było wydawanie przez 15 lat „Biuletynu...”, w łącznej liczbie 46 numerów. Był on narzędziem nowoczesnej formacji farmaceutów katolickich. W ocenie FIPC, było to ważne osiągnięcie duszpasterskie i dokumentacyjne.

Zakończenie

Prezentując powstanie i dwudziestopięcioletnią działalność Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski, pragnę podziękować wszystkim osobom i instytucjom wspierającym tę inicjatywę farmaceutów wielkopolskich. Od początku Stowarzyszenie integrowało środowisko farmaceutów, eksponując jego misję służenia chorym i cierpiącym, dlatego ważne jest szczegółowe opracowanie jego historii w przyszłości. SFKP to nasza życiowa przygoda, nasza, czyli pokolenia dzieci wojny i pokolenia Jana Pawła II, to rozwijanie ważnej formy duszpasterskiej, pielęgnacja zasad życia rodzinnego, miłości Ojczyzny i działalności społecznej w zakresie opieki i pomocy dla osób chorych i cierpiących.